

**Sygn. akt: I C 1585/14**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Lubin, dnia 20 stycznia 2017 r.**

**Sąd Rejonowy w Lubinie I Wydział Cywilny** w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Anna Lisiecka

Protokolant: st. sekr. sąd. Margaretta Kozdroń

po rozpoznaniu w dniu 10 stycznia 2017 r.

na rozprawie

sprawy z powództwa **B. M.**

przeciwko **(...) S.A. (...) z siedzibą w W.**

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej (...) S.A. (...) z siedzibą w W. na rzecz powoda B. M. kwotę **7.709,00 złotych** (siedem tysięcy siedemset dziewięć złotych zero groszy) wraz z odsetkami liczonymi w następujący sposób:

- od kwoty 6.000,00 złotych – wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 22 grudnia 2013 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty,

- od kwoty 1.709,00 złotych – wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 22 stycznia 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty,

II. dalej idące powództwo oddala,

III. zasądza od strony pozwanej (...) S.A. (...) z siedzibą w W. na rzecz powoda B. M. kwotę 2.017,00 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 1.200,00 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,

IV. nakazuje stronie pozwanej (...) S.A. (...) z siedzibą w W., aby uiściła na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Lubinie kwotę 86,00 złotych tytułem brakujących kosztów sądowych poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa.

**Sygn. akt I C 1585/14**

## UZASADNIENIE

Powód, B. M., wniósł o zasądzenie na jego rzecz od strony pozwanej, (...) S.A. (...) z siedzibą w W. kwoty 6.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 22 grudnia 2013 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz kwoty 17,00 zł tytułem zwrotu kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu pozwu powód podał, że w dniu 11 września 2013 r. w L. uczestniczył w wypadku komunikacyjnym polegającym na tym, że kierujący samochodem marki F. (...) o nr rej. (...) nie zachował bezpiecznej odległości od poprzedzającego go pojazdu powoda i doprowadził do zderzenia pojazdów. Powód wskazał, że w następstwie tego zdarzenia doznał obrażeń ciała, przy czym sprawca zdarzenia był ubezpieczony z tytułu odpowiedzialności cywilnej u

strony pozwanej. Powód podniósł, że strona pozwana w postępowaniu likwidacyjnym wypłaciła mu zadośćuczynienie w kwocie 1.000,00 zł, ale kwota ta jest w jego ocenie zaniżona. Podkreślił, że w wyniku wypadku doznał stłuczenia głowy i skręcenia kręgosłupa szyjnego oraz że został poddany specjalistycznemu leczeniu i rehabilitacji. Żądanie zasądzenia odsetek ustawowych powód uzasadnił art. 481 § 1 k.c. i art. 14 ust. 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, wskazując, że odsetki nalicza od dnia następnego po 37 dniu od zgłoszenia roszczenia stronie pozwanej, uwzględniając ustawowy termin na likwidację szkody i 7 dni na doręczenie korespondencji stronie pozwanej.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana, (...) S. A. (...) z siedzibą w W. wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jej rzecz od powoda kosztów procesu wraz z kosztami zastępstwa procesowego według dwukrotności stawki określonej w normach przepisanych oraz wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew strona pozwana przyznała, że prowadziła postępowanie likwidacyjne w sprawie szkody zgłoszonej przez powoda, które zakończyło się wypłatą zadośćuczynienia w kwocie 1.000,00 zł. W ocenie strony pozwanej przyznana powodowi kwota zadośćuczynienia w pełni realizuje interes powoda, zaś kwota żądana przez powoda jest nadmierna w stosunku do doznanych przez niego cierpień. Tym samym strona pozwana zakwestionowała zakres i wysokość żadanego przez powoda zadośćuczynienia. Nadto strona pozwana zakwestionowała początkową datę naliczania odsetek, podnosząc, że zasadnym będzie zasądzenie odsetek dopiero od dnia wyrokowania.

W piśmie procesowym z dnia 12 stycznia 2015 r. powód rozszerzył żądanie pozwu, domagając się zasądzenia od strony pozwanej na swoją rzecz dodatkowo kwoty 1.709,00 zł tytułem zwrotu utraconego dochodu wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 12 stycznia 2015 r. do dnia zapłaty. W uzasadnieniu tego pisma powód wskazał, że w wyniku powstałej niezdolności do pracy, która trwała od dnia 11 września 2013 r. do dnia 13 listopada 2013 r. i była następstwem wypadku z dnia 11 września 2013 r., utracił część dochodów w postaci dodatkowej nagrody rocznej za 2013 r. w wysokości 2.452,76 zł brutto, 1.709,00 zł netto.

W odpowiedzi, w piśmie procesowym z dnia 21 stycznia 2015 r., strona pozwana wniosła o oddalenie rozszerzonego powództwa w całości.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 11 września 2013 r. w L. na skrzyżowaniu ul. (...) z ul. (...) miała miejsce kolizja drogowa. Kierujący samochodem osobowym marki F. (...) o nr rej. (...) M. M. nie zachował bezpiecznej odległości między pojazdami i uderzył w tył pojazdu marki R. (...) o nr rej. (...), którym kierował powód B. M..

Sprawca kolizji był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u strony pozwanej – (...) S.A. (...) z siedzibą w W.. Za spowodowanie w/w zdarzenia został ukarany mandatem karnym.

/okoliczności bezsporne/

W następstwie kolizji drogowej z dnia 11 września 2013 r. powód B. M. doznał obrażeń ciała w postaci: stłuczenia głowy i skręcenia odcinka szyjnego kręgosłupa z uszkodzeniem aparatu więzadłowo-torebkowego.

Bezpośrednio po kolizji drogowej w dniu 11 września 2013 r. powód udał się do Poradni Lekarza POZ w Przychodni (...) Sp. z o. o. w L., skarżąc się na ból głowy i karku. Lekarz stwierdził u niego uraz kręgosłupa szyjnego, udzielił zwolnienia lekarskiego do dnia 16 września 2013 r. oraz skierował powoda do Poradni Chirurgicznej. Tego samego dnia powód udał się na konsultację do chirurga, który skierował go do szpitala na oddział chirurgiczny celem wykonania badania rtg czaszki i kręgosłupa szyjnego. W szpitalu

powód przeszedł badania diagnostyczne, w wyniku których nie stwierdzono występowania zmian pourazowych. Wobec powoda zastosowano leczenie zachowawcze i przeciwbólowe. Po opuszczeniu szpitala powód przebywał na zwolnieniu lekarskim do dnia 13 listopada 2013 r.

i nosił kołnierz ortopedyczny przez 14 dni. Przez około miesiąc korzystał z rehabilitacji i przez cały ten czas odczuwał ból w obrębie szyi. Na trzeciej, ostatniej wizycie kontrolnej

w dniu 12 listopada 2013 r. lekarz neurolog zalecił mu codzienne ćwiczenia kręgosłupa szyjnego i higienę snu.

Po zdarzeniu powód dość długo odczuwał ból szyi. Ponadto powód do dziś ma ograniczoną ruchomość kręgosłupa szyjnego i do chwili obecnej, pomimo leczenia, odczuwa dyskomfort i tępy ból w tym odcinku kręgosłupa. Gdy powód dłużej pracuje w pozycji wymuszonej, z pochyloną głową i w kasku na głowie, pojawia się sztywnienie szyi, które musi niwelować, wykonując przeprosty szyją. Powód wykonuje zalecone przez neurologa ćwiczenia kręgosłupa i dba o higienę snu. Musi uważać, żeby nie przeciążyć kręgosłupa.

Przed wypadkiem powód był bardzo aktywny fizycznie. Regularnie ćwiczył na siłowni, jeździł na rowerze, chodził na basen i uprawiał wspinaczkę. Wskutek doznanych urazów musiał zrezygnować z tej aktywności. Dopiero po upływie dwóch lat od zdarzenia zaczął próbować treningów na siłowni, ale nie może ich wykonywać z taką częstotliwością i intensywnością, jak przed wypadkiem, gdyż po wysiłku fizycznym odczuwa ból kręgosłupa szyjnego. Dopiero niedawno powód powrócił do jazdy na rowerze. Po zdarzeniu, przez kilka miesięcy, powód odczuwał lęk przed jazdą samochodem i unikał kierowania pojazdami.

#### **Dowody:**

- akta szkody nr (...) utrwalone na płycie CD – k. 51 akt sprawy,

- karta informacyjna z leczenia szpitalnego z dnia 13.09.2013 r. – k. 22, k. 28 akt sprawy,

- dokumentacja z leczenia szpitalnego – k. 20, k. 22 – 26 akt sprawy,

- karty wizyt w (...) S.A. w L. z dnia 17.09.2013 r.,

z dnia 11.10.2013 r. i z dnia 12.11.2013 r. – k. 27, k. 16, k. 13 akt sprawy,

- informacja dla lekarza kierującego z dnia 11.10.2013 r. i z dnia 12.11.2013 r. – k. 15, k. 13 akt sprawy,

- karta historii zdrowia i choroby powoda z Poradni Lekarza POZ – k. 29 akt sprawy,

- karta wizyty w (...) Sp. z o. o. w L. z dnia 11.09.2013 r. – k. 30 akt sprawy,

- skierowanie do szpitala z dnia 11.09.2013 r. – k. 21 akt sprawy,

- zwolnienie lekarskie – k. 19, k. 14, k. 11 akt sprawy,

- skierowanie na zabiegi fizjoterapeutyczne wraz z kartą zabiegów – k. 17 – 18, k. 12 akt sprawy,

- pisemna opinia biegłego sądowego z zakresu ortopedii – dr n. med. M. J. z dnia 14.09.2015 r. – k. 108 – 111 akt sprawy,

- pisemna opinia biegłej sądowej z zakresu neurologii – lek. med. J. W. z dnia 17.03.2016 r. – k. 139 – 145 akt sprawy,

- pisemna opinia uzupełniająca biegłej sądowej z zakresu neurologii – lek. med. J. W. z dnia 24.06.2016 r. – k. 172 – 174 akt sprawy,

- zeznania świadków:

1) P. Ż. – 00:02:40 – zapisu audio-video rozprawy z dnia 25.02.2015 r.,

2) A. Ł. – 00:12:43 – 00:23:47 zapisu audio-video rozprawy z dnia 25.02.2015 r.,

- zeznania powoda B. M. – 00:05:26 – 00:29:30 zapisu audio – video rozprawy z dnia 10.01.2017 r.

Trwały uszczerbek na zdrowiu powoda B. M., będący następstwem skrzywienia kręgosłupa szyjnego w wyniku kolizji drogowej z dnia 11 września 2013 r., wynosi 3% - zarówno z przyczyn ortopedycznych, jak i neurologicznych.

Doznany przez powoda powierzchowny uraz głowy nie skutkował wystąpieniem trwałego uszczerbku na zdrowiu.

Rokowania dla pełnego odzyskania sprawności organizmu powoda są niepewne. Powód będzie musiał kontynuować leczenie usprawniające gwarantowane przez NFZ. Istnieje ryzyko wystąpienia u powoda w przyszłości wcześniejszego rozwoju zmian zwyrodnieniowych. Celem uniknięcia takiej możliwości, powód winien, poza rehabilitacją i ćwiczeniami we własnym zakresie, prowadzić higieniczny tryb życia oraz unikać nadmiernego obciążania kręgosłupa szyjnego.

**Dowody:**

- pisemna opinia biegłego sądowego z zakresu ortopedii – dr n. med. M. J. z dnia 14.09.2015 r. – k. 108 – 111 akt sprawy,

- pisemna opinia biegłej sądowej z zakresu neurologii – lek. med. J. W. z dnia 17.03.2016 r. – k. 139 – 145 akt sprawy,

- pisemna opinia uzupełniająca biegłej sądowej z zakresu neurologii – lek. med. J. W. z dnia 24.06.2016 r. – k. 172 – 174 akt sprawy.

W związku z niezdolnością do pracy i przebywaniem na zwolnieniu lekarskim w okresie od dnia 11 września 2013 r. do dnia 13 listopada 2013 r. powód nie otrzymał od swojego pracodawcy, (...) S.A. (...), wyliczonej za ten okres dodatkowej nagrody rocznej za 2013 r. w kwocie 1.709,00 zł netto, tj. wypłacono mu nagrodę roczną w zmniejszonej wysokości. Powyższa nagroda jest stałym elementem jego rocznych zarobków i stanowi ona udział w zysku wypracowanym przez (...) S.A. Wysokość tej nagrody jest wyliczana na podstawie faktycznego czasu pracy z pominięciem okresów niezdolności do pracy.

**Dowody:**

- pisma (...) S.A. z dnia 29.12.2014 r. i z dnia 10.07.2014 r. – k. 65 akt sprawy,

- zaświadczenie (...) S.A. z dnia 03.03.2014 r. – k. 66 akt sprawy,

- zeznania powoda B. M. – 00:05:26 – 00:29:30 zapisu audio – video rozprawy z dnia 10.01.2017 r.

Pismem z dnia 14 listopada 2013 r., które wpłynęło do strony pozwanej w dniu 18 listopada 2013 r., pełnomocnik powoda – (...) Sp. z o. o.

z siedzibą w L. – zgłosił stronie pozwanej szkodę osobową powoda wynikłą wskutek zdarzenia z dnia 11 września 2013 r. i wniósł o wypłacenie przez ubezpieczyciela na rzecz powoda kwoty 8.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę. Strona pozwana w piśmie

z dnia 19 listopada 2013 r. poinformowała pełnomocnika powoda o przyjęciu zgłoszenia

i wszczęciu postępowania likwidacyjnego przedmiotowej szkody. Decyzją z dnia 18 grudnia 2013 r. strona pozwana przyznała powodowi bezsporną kwotę zadośćuczynienia w wysokości 1.000,00 zł. Pismem z dnia 12 marca 2014 r. pełnomocnik powoda wezwał stronę pozwaną do ponownego przeanalizowania akt szkody i zaproponował ugodowe zakończenie postępowania likwidacyjnego poprzez dopłatę na rzecz powoda świadczenia w kwocie 6.000,00 zł. W odpowiedzi na powyższe odwołanie, w piśmie z dnia 6 października 2014 r., strona pozwana podtrzymała swoje dotychczasowe stanowisko.

### **Dowody:**

- akta szkody nr (...) utrwalone na płycie CD – k. 51 akt sprawy,
- zgłoszenie szkody z dnia 14.11.2013 r. – k. 34 – 35 akt sprawy,
- decyzja strony pozwanej z dnia 18.12.2013 r. – k. 33 akt sprawy,
- propozycja ugodowego zakończenia procesu likwidacji szkody – k. 31 – 32 akt sprawy.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo było zasadne niemalże w całości i w takim zakresie zasługiwało na uwzględnienie.

W niniejszej sprawie bezspornym między stronami był fakt, że powód, B. M., w wyniku kolizji drogowej z dnia 11 września 2013 r. doznał obrażeń ciała. Poza sporem było ponadto, że winę za spowodowanie owego zdarzenia ponosił kierowca, który był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u strony pozwanej.

Strona pozwana co do zasady nie kwestionowała swojej odpowiedzialności wynikającej z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody, gdyż w związku z przedmiotowym zdarzeniem dobrowolnie wypłaciła powodowi tytułem zadośćuczynienia świadczenie w kwocie 1.000,00 zł.

Spór między stronami procesu dotyczył wyłącznie zakresu odpowiedzialności odszkodowawczej strony pozwanej, a ściślej rzecz ujmując – wysokości świadczenia, jakie strona pozwana powinna wypłacić powodowi tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przez niego wskutek zdarzenia z dnia 11 września 2013 r.

Zgodnie z treścią przepisu art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c., w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

W doktrynie i w orzecznictwie zgodnie przyjmuje się, że zadośćuczynienie, o którym mowa w art. 445 § 1 k.c., ma charakter kompensacyjny, co oznacza, że przyznana poszkodowanemu suma pieniężna nie może stanowić zapłaty symbolicznej, ale musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość, stanowiąc jednocześnie przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej. Suma ta powinna wynagrodzić poszkodowanemu doznane przez niego cierpienia fizyczne i psychiczne oraz ułatwić przewyciężenie ujemnych przeżyć, aby w ten sposób przynajmniej częściowo została przywrócona równowaga zachwiana wskutek popełnienia czynu niedozwolonego (por. wyrok SN z dnia 9 listopada 2007 r., sygn. akt V CSK 245/07, Lex nr 369691; wyrok SN z dnia 28 września 2001 r., sygn. akt III CKN 427/00, Lex nr 52766; wyrok SN z dnia 3 lutego 2000 r., sygn. akt I CKN 969/98, Lex nr 50824).

Ustawodawca wprawdzie nie sprecyzował zasad ustalania wysokości zadośćuczynienia, wskazując jedynie, że suma pieniężna zasądzana z tego tytułu powinna być odpowiednia, jednakże nie budzi wątpliwości, że głównym kryterium wpływającym na wysokość tej sumy jest rozmiar doznanej krzywdy, bowiem świadczenie to ma rekompensować właśnie ową krzywdę przejawiającą się w cierpieniach fizycznych i psychicznych. W judykaturze przyjmuje się, że ocena rozmiaru doznanej przez poszkodowanego krzywdy powinna uwzględniać całokształt okoliczności sprawy, tj. rodzaj naruszonego dobra, wiek poszkodowanego, postawę sprawcy, stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i czas trwania, nieodwracalność następstw wypadku (kalectwo, oszpecenie), rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiową oraz inne czynniki podobnej natury (por. wyrok SN z dnia 9 listopada 2007 r., sygn. akt V CSK 245/07, Lex nr 369691; por. także wyrok SN z dnia 20 kwietnia 2006 r., sygn. akt IV CSK 99/05, Lex nr 198509; wyrok SN

z dnia 27 lutego 2004 r., sygn. akt V CK 282/03, Lex nr 183777).

Ustalając stan zdrowia powoda B. M. oraz wielkość jego cierpień, zarówno fizycznych, jak i psychicznych, Sąd oparł się na dowodach z dopuszczonych w sprawie opinii biegłych sądowych w postaci: pisemnej opinii biegłego sądowego z zakresu ortopedii – dr n. med. M. J. oraz pisemnej opinii podstawowej i uzupełniającej biegłej sądowej z zakresu neurologii – lek. med. J. W., na dowodach z dokumentów w postaci dokumentacji medycznej z leczenia powoda, na dowodach z zeznań świadków P. Ż. i A. Ł. oraz na dowodzie z przesłuchania samego powoda.

Zarówno biegły sądowy z zakresu ortopedii, jak i biegła sądowa z zakresu neurologii, po przebadaniu powoda oraz po zapoznaniu się z przedłożoną przez niego dokumentacją lekarską, w wydanych przez siebie opiniach zgodnie stwierdzili, że powód wskutek zdarzenia z dnia 11 września 2013 r. doznał obrażeń ciała w postaci skręcenia kręgosłupa szyjnego

i powierzchownego urazu głowy. W związku z przebytym przez powoda skręceniem odcinka szyjnego kręgosłupa zarówno biegły ortopeda, jak i biegła neurolog, określili wysokość trwałego uszczerbku na zdrowiu powoda na poziomie 3%. Biegła neurolog nie stwierdziła natomiast u powoda trwałego uszczerbku na zdrowiu z powodu doznanego powierzchownego urazu głowy.

Biegły ortopeda wskazał ponadto w swojej opinii, że doznany przez powoda uraz odcinka szyjnego kręgosłupa spowodował u powoda bólowe ograniczenie ruchomości kręgosłupa szyjnego, co zostało potwierdzone także w opinii biegłej neurolog, która zaznaczyła, że w pierwszym okresie po wypadku, przez około trzy tygodnie, powód mógł mieć znacznie ograniczoną sprawność z uwagi na silne bóle i konieczność noszenia kołnierza ortopedycznego. Co istotne, biegli zgodnie uznali, że przyczyną dolegliwości bólowych powoda ze strony kręgosłupa szyjnego oraz przyczyną ograniczenia ruchomości tego odcinka kręgosłupa powoda jest uraz przebyty w następstwie kolizji drogowej z dnia 11 września 2013 r., a nie żadne inne schorzenie samoistne. Biegli zgodnie stwierdzili również, że w związku z przebytym urazem kręgosłupa powód jest narażony na wcześniejszy rozwój zmian zwyrodnieniowych kręgosłupa szyjnego, przy czym w celu uniknięcia takiego powikłania będzie musiał korzystać z dalszej rehabilitacji oraz – jak wskazała biegła neurolog – wykonywać ćwiczenia usprawniające we własnym zakresie, prowadzić higieniczny tryb życia i unikać nadmiernego obciążania kręgosłupa szyjnego.

Sąd ocenił jako wiarygodne i rzetelne w/w opinie lekarskie sporządzone na potrzeby niniejszego postępowania przez biegłych lekarzy sądowych, tym bardziej, że żadna ze stron nie zakwestionowała prawidłowości tych opinii. Wprawdzie strona pozwana wniosła zarzuty do opinii podstawowej biegłego sądowego z zakresu neurologii, podważając zasadność przyjęcia przez biegłego 3% trwałego uszczerbku na zdrowiu powoda z przyczyn neurologicznych, jednakże biegła sądowa J. W. w opinii uzupełniającej

z dnia 24 czerwca 2016 r. ponownie, precyzyjnie wyjaśniła swoje stanowisko w tym zakresie, podając, że stwierdzone u powoda objawy potwierdzają wystąpienie u niego uszczerbku na zdrowiu, przy czym zaznaczyła, że ograniczenie ruchomości kręgosłupa szyjnego utrzymuje się u powoda pomimo upływu 2,5 roku od wypadku.

Sąd uznał, że opinie biegłych lekarzy: ortopedy i neurologa zostały sporządzone zgodnie ze wskazaniami specjalistycznej wiedzy medycznej, a zawarte w nich wnioski ocenił jako zgodne z rzeczywistym stanem faktycznym i zaaprobował je, ustalając stan faktyczny niniejszej sprawy.

Jak już wskazano, z opinii biegłych: ortopedy i neurologa jasno wynika, że powód B. M. w następstwie zdarzenia drogowego z dnia 11 września 2013 r. doznał 3% trwałego uszczerbku na zdrowiu.

Z dokumentów zgromadzonych w aktach szkodowych strony pozwanej, z dokumentacji medycznej powoda załączonej do akt sprawy oraz z zeznań samego powoda wynika ponadto, że po zaistniałym zdarzeniu drogowym powód wymagał przez trzy dni hospitalizacji na (...) Sp. z o. o.

w L., co było związane z konieczną diagnostyką z uwagi na zgłaszane przez powoda dolegliwości bólowe głowy i szyi. W szpitalu zastosowano wobec powoda leczenie zachowawcze, w szczególności przeciwbólowe, zaś przy wypisie zalecono powodowi kontrolę w Poradni Neurologicznej i w Poradni Ortopedycznej oraz zalecono mu noszenie kołnierza ortopedycznego przez dwa tygodnie, co niewątpliwie wiązało się dla niego z pewną niewygodą i ograniczeniem sprawności.

Poczucie krzywdy u powoda wzmagają nadto odczuwane przez niego przez długi czas dolegliwości bólowe kręgosłupa szyjnego. Jednocześnie po zdarzeniu, wskutek noszenia kołnierza oraz wskutek dolegliwości bólowych kręgosłupa, powodowi trudniej było wykonywać samodzielnie podstawowe czynności pielęgnacyjne, na co zwróciła uwagę w swojej opinii biegła neurolog i co potwierdziła świadek A. Ł.. Jak wynika z dokumentacji medycznej powoda, proces jego leczenia po wypadku zakończył się wizytą u neurologa w dniu 12 listopada 2013 r., a zatem trwał przez dwa miesiące, przy czym w tym czasie powód przebywał na zwolnieniu lekarskim. Powód przez około miesiąc korzystał z rehabilitacji, przy czym nadal wykonuje on w domu ćwiczenia usprawniające zalecone przez neurologa.

B. M. zeznał, że do dziś odczuwa skutki wypadku, gdyż nadal cierpi z powodu bólu i dyskomfortu w obrębie kręgosłupa szyjnego, zwłaszcza po wysiłku fizycznym. Ponadto powód nadal ma ograniczoną ruchomość w odcinku szyjnym kręgosłupa, co potwierdzają opinie biegłych sądowych z zakresu ortopedii i neurologii (biegłi stwierdzili w/w ograniczenie ruchomości podczas przeprowadzonego badania powoda).

Dodatkowo podnieść należy, że jak zeznali świadkowie P. Ż.

i A. Ł., powód przed wypadkiem był osobą bardzo aktywną fizycznie, tj. regularnie, kilka razy w tygodniu chodził na siłownię, jeździł na rowerze, chodził na basen

i od czasu do czasu wspinał się. Uraz kręgosłupa szyjnego doznany przez powoda wskutek zdarzenia z dnia 11 września 2013 r. spowodował, że powód musiał zrezygnować

z w/w aktywności fizycznej. Wprawdzie po upływie dwóch lat od zdarzenia powód próbował powrócić do regularnego trenowania na siłowni, jednakże z powodu dyskomfortu, jaki nadal odczuwa w kręgosłupie szyjnym, nie może trenować z taką częstotliwością i intensywnością, jak przed wypadkiem. Ponadto dopiero po upływie trzech lat od zdarzenia powód zaczął ponownie jeździć na rowerze, zaś do uprawiania wspinaczki, jak dotąd, nie wrócił.

Należy również mieć na uwadze, że jak zeznali w/w świadkowie, powód po zdarzeniu odczuwał lęk przed jazdą samochodem i po powrocie do pracy przez okres kilku miesięcy jeździł do pracy razem z kolegą, bądź autobusem. Później unikał podróży w dłuższe trasy jako kierowca.

Zeznania świadków P. Ż. i A. Ł. Sąd ocenił jako wiarygodne, gdyż były one rzeczowe, spójne i wzajemnie się uzupełniały.

W świetle powyższych okoliczności oczywistym dla Sądu jest, że w następstwie odniesionych w wyniku wypadku obrażeń ciała powód doznał krzywdy, na którą złożyły się zarówno cierpienia fizyczne, jak i psychiczne. Intensywność tych cierpień bezpośrednio po wypadku była dość znaczna, a wzmagał ją ponadto fakt, że powód doznał unieruchomienia odcinka szyjnego kręgosłupa (kołnierz ortopedyczny), co utrudniało mu samodzielne wykonywanie czynności życiowych. Należy również zaznaczyć, że powód, mimo upływu ponad trzech lat od wypadku, do chwili obecnej odczuwa jego skutki. Biegli lekarze wyraźnie wskazali, że powód będzie nadal wymagał leczenia usprawniającego, zaś biegła sądowa

z zakresu neurologii wyjaśniła, że kontynuowanie tego leczenia pozwoli powodowi zmniejszyć ryzyko ewentualnych powikłań po przebytych urazach kręgosłupa szyjnego w postaci wystąpienia przedwczesnych zmian zwyrodnieniowych.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd uznał, że zadośćuczynienie w kwocie 1.000,00 zł, wypłacone powodowi dobrowolnie przez stronę pozwaną, nie spełniło swojej funkcji kompensacyjnej i nie było adekwatne do krzywdy doznanej przez powoda wskutek zdarzenia z dnia 11 września 2013 r. Wszak należało mieć na względzie, że powód

doznał 3% trwałego uszczerbku na zdrowiu, a ponadto, że skutki wypadku powód, mimo młodego wieku i zdolności organizmu do samoregeneracji, odczuwa do dziś, choć od wypadku minęły już ponad trzy lata.

W tym stanie rzeczy Sąd uznał, że odpowiednią sumą pieniężną, która mogłaby stanowić dla powoda rekompensatę za wszelkie cierpienia i ujemne przeżycia związane z przedmiotowym wypadkiem, będzie kwota w łącznej wysokości 7.000,00 zł. W związku z powyższym, uwzględniając wysokość świadczenia już wypłaconego powodowi przez stronę pozwaną, Sąd zasądził na rzecz powoda od strony pozwanej dochodzoną pozwem kwotę 6.000,00 zł tytułem brakującej kwoty zadośćuczynienia, o czym orzeczono w punkcie I sentencji wyroku.

Ustalając wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia za krzywdę, Sąd kierował się również ugruntowanym w orzecznictwie i w doktrynie stanowiskiem, że zdrowie jest dobrem szczególnie cennym i przyjmowanie niskich kwot zadośćuczynienia w przypadkach ciężkich uszkodzeń ciała prowadzi do deprecjacji tego dobra (por. wyrok SN z dnia 21 września 2005 r., sygn. akt V CK 150/05, Lex nr 398563; wyrok SN z dnia 16 lipca 1997 r., sygn. akt II CKN 273/97, Lex nr 286781).

Ponadto Sąd miał na uwadze, że wysokość zadośćuczynienia pieniężnego powinna uwzględniać aktualne warunki oraz stopę życiową społeczeństwa kraju, w którym mieszka poszkodowany, przy czym najbliższym punktem odniesienia powinien być poziom życia osoby, której przysługuje zadośćuczynienie, gdyż jej stopa życiowa rzutować będzie na rodzaj wydatków konsumpcyjnych mogących zrównoważyć doznane cierpienie (por. wyrok SN z dnia 29 maja 2008 r., sygn. akt II CSK 78/08, Lex nr 420389).

W ocenie Sądu zadośćuczynienie w kwocie łącznej 7.000,00 zł odpowiada nie tylko doznanemu przez powoda uszczerbkowi na zdrowiu, ale uwzględnia również ogół odczuwanych przez niego cierpień i jest adekwatne do jego stopy życiowej, wobec czego stanowi należytą rekompensatę za krzywdę powoda.

Odnosząc się do żądania powodu w przedmiocie odszkodowania za utracony zarobek w kwocie 1.709,00 zł Sąd uznał, że również to żądanie zasługuje na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 444 § 1 zd. 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty.

Na mocy art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła, przy czym stosownie do treści § 2 - w powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono.

W niniejszej sprawie powód wykazał, że wskutek zdarzenia z dnia 11 września 2013 r. przez dwa miesiące, tj. do dnia 13 listopada 2013 r., był niezdolny do pracy. Potwierdzają to bowiem znajdujące się aktach sprawy, wystawione powodowi, zwolnienia lekarskie. Powód wykazał również, że wskutek owej niezdolności do pracy wypłacono mu za 2013 r. dodatkową nagrodę roczną w zmniejszonej wysokości, tj. wyliczoną z pominięciem okresu jego niezdolności do pracy. Na tę okoliczność przedłożył bowiem stosowne pisma wystawione przez (...) S.A. Z pisma pracodawcy powoda z dnia 29 grudnia 2014 r. wyraźnie wynika przy tym, że wysokość owej nagrody rocznej, której powód został pozbawiony w związku z przebywaniem na zwolnieniu lekarskim, wynosi 1.709,00 zł netto. Choć jest to wartość wyliczona hipotetycznie, strona pozwana nie wykazała, że powód nie otrzymałby powyższego świadczenia również wówczas, gdyby nie doszło do przedmiotowego wypadku drogowego. W związku z tym, zdaniem Sądu, skutek w postaci nieotrzymania przez powoda dodatkowej nagrody rocznej uwzględniającej okres od 11 września 2013 r. do 13 listopada 2013 r., jest bezpośrednią konsekwencją wypadku z dnia 11 września 2013 r., za którą odpowiedzialność ponosi strona pozwana jako ubezpieczyciel sprawcy zdarzenia. Powód zeznał, że owa nagroda roczna jest stałym składnikiem jego zarobków, gdyż jest to nagroda stanowiąca udział w zyskach wypracowanych przez (...) S.A. Tym samym można zasadnie przyjąć, że gdyby do analizowanego wypadku drogowego z dnia 11 września

2013 r. nie doszło, powód nie byłby niezdolny do pracy w okresie od 11 września 2013 r. do 13 listopada 2013 r., a co za tym idzie – otrzymałby dodatkową nagrodę roczną uwzględniającą w/w okres. Dlatego też, w punkcie I sentencji wyroku Sąd zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda także odszkodowanie w kwocie 1.709,00 zł.

Podsumowując, Sąd zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda świadczenie pieniężne w łącznej wysokości 7.709,00 zł, zgodnie z żądaniem pozwu.

Rozstrzygnięcie o odsetkach ustawowych od zasądzonego świadczenia pieniężnego Sąd oparł o treść przepisów art. 481 § 1 i § 2 k.c., art. 455 k.c. i art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t. j. Dz. U. z 2013 r., poz. 392 z późn. zm).

Zgodnie z treścią przepisów art. 481 § 1 i § 2 k.c. w brzmieniu obowiązującym do 31 grudnia 2015 r., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi, przy czym, gdy stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe.

Ustawą z dnia 9 października 2015 r. o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2015 r., poz. 1830), która weszła w życie z dniem 1 stycznia 2016 r., znowelizowano przepis art. 481 § 2 k.c., który stanowi obecnie, że jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych. Jednakże gdy wierzytelność jest oprocentowana według stopy wyższej, wierzyciel może żądać odsetek za opóźnienie według tej wyższej stopy. Ponadto w w/w przepisie wprowadzono nową nomenklaturę „odsetki ustawowe za opóźnienie”. Jednocześnie w art. 56 w/w ustawy nowelizującej zapisano, że do odsetek należnych za okres kończący się przed dniem wejścia w życie tej ustawy stosuje się przepisy dotychczasowe. Tym samym do odsetek wymagalnych przed 1 stycznia 2016 r. stosuje się art. 481 § 2 k.c. w brzmieniu dotychczasowym, zaś do odsetek wymagalnych od dnia 1 stycznia 2016 r. stosuje się znowelizowane przepisy art. 481 k.c.

Stosownie do brzmienia przepisu art. 455 k.c., jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania.

Ponadto na mocy art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym (dalej: UFG) i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (dalej: PBUK), zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni, licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie.

Choć strona pozwana wywodziła, że ewentualne odsetki ustawowe od zadośćuczynienia pieniężnego powinny być zasądzone dopiero od dnia wyrokowania, Sąd nie podzielił tego stanowiska. Zdaniem Sądu w razie wyrządzenia szkody czynem niedozwolonym odsetki należą się poszkodowanemu już od chwili zgłoszenia przezeń roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia, tj. zgodnie z art. 455 k.c., przy uwzględnieniu ustawowego terminu 30 dni na przyznanie świadczenia z ubezpieczenia OC, określonego

w art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, UFG i PBUK. O ile bowiem w starszym orzecznictwie Sądu Najwyższego istotnie pojawiały się stanowiska, że odsetki mają charakter waloryzacyjny i dlatego należą się dopiero od dnia zasądzenia zadośćuczynienia ( por. wyrok SN z dnia 9 stycznia 1998 r., III CKN 301/97, Lex nr 477596; wyrok SN z dnia 20 marca 1998 r., II CKN 650/97, Lex nr 477665), to jednak w ostatnim czasie w orzecznictwie Sądu Najwyższego zdecydowanie przyjmuje się pogląd, według którego zadośćuczynienie, w rozmiarze, w jakim należy się ono wierzycielowi w dniu,

w którym dłużnik ma je zapłacić (art. 455 k.c.), powinno być oprocentowane z tytułu opóźnienia (art. 481 § 1 k.c.) od tego dnia, a nie dopiero od daty zasądzenia odszkodowania, gdyż obecnie funkcja kompensacyjna odsetek znów przeważa nad ich funkcją waloryzacyjną. Aktualnie przyjmuje się, że zasądzenie odsetek od daty wyrokowania prowadziłoby w istocie do ich umorzenia za okres sprzed daty wyroku i byłoby nieuzasadnionym uprzywilejowaniem dłużnika, co mogłoby go skłonić do jak najdłuższego zwlekania z opóźnionym świadczeniem pieniężnym, w oczekiwaniu na orzeczenie sądu, znoszące obowiązek zapłaty odsetek za wcześniejszy okres (por. SN w uzasadnieniu wyroku z dnia 14 stycznia 2011 r., I PK 145/10, Lex nr 90576; wyrok SA w Łodzi z dnia 8 października 2015 r., I ACa 436/15, Lex nr 1927625; wyrok SA w Krakowie z dnia 30 kwietnia 2015 r., I ACa 225/15, Lex nr 1733704; wyrok SN z dnia 2 kwietnia 2015 r., I CSK 169/14, Lex nr 1745784; wyrok SA we Wrocławiu z dnia 30 czerwca 2014 r., I ACa 591/14, Lex nr 1537505).

Zgodnie z art. 455 k.c. roszczenie o zadośćuczynienie, jako roszczenie pieniężne, które pierwotnie ma charakter zobowiązania bezterminowego, przekształca się w zobowiązanie terminowe w momencie skierowania przez wierzyciela (poszkodowanego) wezwania do dłużnika (osoby ponoszącej odpowiedzialność odszkodowawczą), aby ten spełnił świadczenie (por. wyrok SN z dnia 22 lutego 2007 r., sygn. akt I CSK 433/06, Lex nr 274209). Termin spełnienia świadczenia przez zakład ubezpieczeń – po dokonaniu wezwania do zapłaty (zgłoszenia szkody) – określają natomiast przepisy art. 14 ust. 1 i 2 w/w ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, UFG i PBUK. Odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu należą się zatem od chwili upływu 30 dni od dnia zgłoszenia żądania ubezpieczycielowi, czemu nie stoi na przeszkodzie fakt, że wysokość świadczenia jest ostatecznie kształtowana przez sąd. Przewidziana w art. 445 § 1 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Tym samym mimo tego, że sąd przy orzekaniu o zadośćuczynieniu ma pełną swobodę, wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, ale deklaratywny (por. wyrok SA w Łodzi z dnia 9 stycznia 2014 r., I ACa 459/13, Lex nr 141609; wyrok SA w Łodzi z dnia 6 czerwca 2014 r., I ACa 1539/13, Lex nr 1477194; wyrok SN z dnia 7 listopada 2013 r., II PK 53/13, Lex nr 1418731).

W przedmiotowej sprawie pełnomocnik powoda zgłosił stronie pozwanej szkodę doznaną przez powoda w piśmie z dnia 14 listopada 2013 r., żądając wypłaty na rzecz powoda zadośćuczynienia w kwocie 8.000,00 zł, zaś strona pozwana otrzymała powyższe zgłoszenie w dniu 18 listopada 2013 r. i potwierdziła jego przyjęcie w piśmie z dnia 19 listopada 2013 r. Ustawowy termin 30 dni na rozpatrzenie zgłoszenia powoda i wypłatę należnego mu świadczenia upłynął zatem z dniem 18 grudnia 2013 r. i właśnie w tym dniu strona pozwana przyznała powodowi bezsporną kwotę zadośćuczynienia w wysokości 1.000,00 zł. W ocenie Sądu strona pozwana popadła zatem w opóźnienie z zapłatą należnego powodowi świadczenia już począwszy od następnego dnia po upływie 30 dni od dnia zgłoszenia szkody, tj. w dniu 19 grudnia 2013 r., bowiem w momencie wydawania decyzji z dnia 18 grudnia 2013 r. znane już były wszystkie okoliczności faktyczne sprawy, mające wpływ na ocenę wysokości krzywdy powoda (leczenie powoda było zakończone) i strona pozwana miała możliwość właściwego określenia stopnia cierpień fizycznych i psychicznych powoda, a co za tym idzie, miała możliwość wypłacenia powodowi świadczenia w należytej wysokości, czego jednakże nie uczyniła. Jako że powód domagał się w pozwie zasądzenia odsetek ustawowych od zadośćuczynienia dopiero od dnia 22 grudnia 2013 r., Sąd zasądził na rzecz powoda od strony pozwanej odsetki ustawowe od zasądzonego zadośćuczynienia w kwocie 6.000,00 zł począwszy od dnia 22 grudnia 2013 r., tj. zgodnie z żądaniem pozwu.

Z kolei rozszerzając żądanie pozwu o kwotę 1.709,00 zł tytułem odszkodowania, powód zażądał odsetek od tej kwoty od daty pisma rozszerzającego powództwo, tj. od dnia 12 stycznia 2015 r. Sąd miał jednakże na uwadze, że w postępowaniu likwidacyjnym powód nie dochodził od strony pozwanej zapłaty tej kwoty, wobec czego pismo z dnia 12 stycznia 2015 r. stanowiło jednocześnie wezwanie do jej

zapłaty. Jako że strona pozwana w piśmie procesowym z dnia 21 stycznia 2015 r. wniosła o oddalenie rozszerzonego powództwa, Sąd przyjął, że dopiero począwszy od dnia następnego, tj. od dnia 22 stycznia 2015 r., popadła wobec powoda w opóźnienie z zapłatą w/w kwoty, dlatego też Sąd zasądził odsetki ustawowe od kwoty 1.709,00 zł poczynając od dnia 22 stycznia 2015 r. Dalej idące żądanie pozwu w zakresie roszczenia odsetkowego od kwoty 1.709,00 zł, a to za okres od dnia 12 stycznia 2015 r. do dnia 21 stycznia 2015 r. podlegało oddaleniu jako przedwczesne, o czym orzeczono w punkcie II sentencji wyroku.

Podsumowując, Sąd zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda odsetki ustawowe od zasądzzonego świadczenia pieniężnego w następujący sposób:

- od kwoty zadośćuczynienia w wysokości 6.000,00 zł Sąd zasądził odsetki ustawowe od dnia 22 grudnia 2013 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty,

- od kwoty odszkodowania w wysokości 1.709,00 zł Sąd zasądził odsetki ustawowe od dnia 22 stycznia 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz odsetki ustawowe za opóźnienia od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty.

Powyższe rozbieżności zasądzonych odsetek ustawowych za okres do dnia 31 grudnia 2015 r. i od dnia 1 stycznia 2016 r. jest konsekwencją nowelizacji przepisów art. 481 k.c., o czym już wspomniano we wcześniejszych rozważaniach.

Zawarte w punkcie III sentencji wyroku rozstrzygnięcie o kosztach procesu uzasadniają przepisy art. 100 k.p.c. w zw. z art. 98 § 3 k.p.c.

Zgodnie z treścią przepisu art. 100 k.p.c., w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone, ale sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczonej części swojego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu.

Stosownie do brzmienia przepisu art. 98 § 3 k.p.c., do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony.

Na mocy art. 99 k.p.c. przepisy o wynagrodzeniu adwokata stosuje się odpowiednio do wynagrodzenia pełnomocnika będącego radcą prawnym.

W niniejszej sprawie powód uległ ze swoim żądaniem tylko w nieznacznym zakresie, tj. tylko w zakresie żądania odsetkowego od kwoty 1.709,00 zł za okres od dnia 12 stycznia 2015 r. do dnia 21 stycznia 2015 r. Tym samym, zdaniem Sądu, należało przyjąć, że powód powinien być traktowany w zakresie orzeczenia o kosztach postępowania jak strona, której należy się zwrot całych poniesionych przez nią kosztów procesu, tj. jak strona wygrywająca proces.

Wysokość kosztów zastępstwa procesowego powoda wynikała § 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t. j. Dz. U. z 2013 r., poz. 490), zgodnie z którym przy wartości przedmiotu sporu powyżej 5.000,00 zł do 10.000,00 zł stawka minimalna wynagrodzenia adwokata wynosi 1.200,00 zł. Ustalając opłatę za czynności pełnomocnika powoda z tytułu zastępstwa procesowego powoda Sąd, zgodnie z § 2 ust. 1 i 2 cytowanego rozporządzenia, wziął pod uwagę nie tylko określone

w tym rozporządzeniu stawki minimalne, ale także niezbędny nakład pracy pełnomocnika, charakter sprawy i wkład pracy pełnomocnika w przyczynienie się do jej wyjaśnienia

i rozstrzygnięcia. Z uwagi na to, że niniejsza sprawa nie miała skomplikowanego charakteru

i nie wymagała od pełnomocnika powoda dużego nakładu pracy oraz zważywszy, że wartość przedmiotu sporu wynosiła pierwotnie 6.000,00 zł, Sąd uznał za stosowne ustalić opłatę

z tytułu zastępstwa procesowego powoda na kwotę odpowiadającą wysokości określonej w § 6 pkt 4 rozporządzenia stawki minimalnej, tj. na kwotę 1.200,00 zł.

Ponadto Sąd zważył, że na koszty procesu poniesione przez powoda, poza kosztami zastępstwa procesowego (1.200,00 zł) złożyły się: opłata sądowa od pozwu w kwocie 300,00 zł, zaliczka na poczet dowodu z opinii biegłych sądowych z zakresu ortopedii i neurologii w kwocie 500,00 zł oraz koszt opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17,00 zł. Łącznie koszty procesu poniesione przez powoda wyniosły zatem 2.017,00 zł i taką też kwotę Sąd zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda tytułem zwrotu kosztów procesu.

Rozstrzygnięcie o nieuiszczonych kosztach sądowych, zawarte w punkcie IV sentencji wyroku, zapadło w oparciu o treść przepisu art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r.

o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. z 2016 r., poz. 623), zgodnie z którym kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu – tj. w niniejszej sprawie przy zastosowaniu art. 100 k.p.c.

Z uwagi na to, że w niniejszej sprawie pozostały nieuiszczone koszty sądowe w kwocie 86,00 zł, wynikające z nieuiszczonej przez powoda opłaty sądowej od rozszerzonego żądania pozwu, tj. od kwoty 1.709,00 zł, Sąd obciążył tymi kosztami stronę pozwaną, jako stronę, na którą nałożono zwrot całych poniesionych przez powoda kosztów procesu.

Mając powyższe na uwadze, orzeczono jak w sentencji wyroku.